

# El Habe, Miej serce

Codzie jest tak samo, gdy przemykam po rewirach,  
Widzę bezdomnych ludzi, grzebiących pomietnikach,  
To mnie dotyka, pieniędz daje wadzę lub niemoc,  
Jedni zapierdalają, a drudzy zarabiają siedząc,  
Oni siemają; mąci; czają; ryzykują; cęćcie na drapaczce  
Tyrają; po dziesięć; i; godzin by coś; wadzę;  
Za parę groszy, biednemu zawsze wiatr w oczy,  
Może nie należe do nich, ale mam trochę; litości;  
Widzę dzieciaka w szmatach tylko skóra i kości;  
Ręce odmarzną; te, oczy zapadnięte; te bose stopy,  
Nie należą; do tych, którym to nie wzrusza,  
Nie przechodzą; obojętnie; rzucić; do kapelusza,  
Nawet jebana żółć; warta jest zachodu,  
Człowiek kupi bułkę; aby nie umrzeć; z głodu;  
To co ręką; ni tych biedaków; od jebanych nierobów;  
Chcieliby gdyby mogli, tamci mogą; a nie chcą;  
Ci nie mają; co jeść; a tamte pazołyty jedzą;  
Zamiast pracy zobaczy; jak jest cięć;  
Zapierdalać; dnia z jednym; obiadów; pr  
W yciu mają; lekko, biedak przesrane na starcie,  
Do; uj; siemają; oglądają; dają; c super s; od  
Urodziny, gdzie rozpieszczone dziecięcy,  
Białe; swoje kaprysy, dostają; co zapragnę;  
Nowy hummer, ferrari czy jakie; nęć; wka cabrio,  
A nie mają; poją; ciał do czego sęć; u; y auto,  
Biedak patrzy na to, zęć; mu z oczu pęć; yn;  
Oni mają; miliony, a jego nawet na paliwo nie stać;  
Kurewskie media, nie wiesz czemu ludzie kradną;  
No bo mamy twarde serca, traktujemy z pogard;  
I nie raz zdać; siemają; mato; co zobaczy ebraka,  
Zajebie mu co ma choć; tyle co kot napęć; aka;  
Taki los biedaka, bogacz bęć; dzie po nim skaka;  
Ty mu napluj w twarz, zobacz zęć; zobacz bęć;  
&ć; miej siemają; w ryj, no kopnij taki z Ciebie chuj,  
Zobacz spęć; rż, teraz stęć; j, popatrz na cierpienie,  
Widzisz nie a; ujęć; skęć; pisz choć; wypchane kieszenie  
Na ulicach tylu w opęć; akanyim stanie ludzi,  
Zamiast litości w Twoich oczach ięć; miech budzi,  
Zjawisko biedy, jutro może siemają; nie obudzi;  
Postaw siemają; na jego miejscu, ycie pęć; ata; figle lubi  
&ć; ycie zgotowa; o im piekęć; o, gorsze niż; ghetto,  
Go; e niebo i sen, dworzec i nie ma lekko,  
Wielu wymięć; k; o, i bardzo boli mnie to,  
Ka; dy z nich codziennie ma gdzie indziej dom,  
Zbierają; z; om, a kobiety zbierają; pieniędz;  
Du; o ich pod latarnię; to jest ca; kiem wygodne,  
Ale niegodne, jednak prawdziwe, lecz niedobre,  
Ale korzystne i tutaj dziewczyny wpadają; w obęć; d;  
Niemęć; dre, nieroztropne lecz to zrozumia; e,  
Nie mogą; umrzeć; z gęć; odu, wiemają; c zarabiają; c  
M; ode czy starsze panie, no bo jak jest ?  
Kto takie zatrudnia, los im ka; e siemają; skurwiać;  
Nie ma takich którym; dadzą; hajs by mogli siemają; ubrać;  
By mogli zęć; cho; &ć; yj; godnie, to swoje v  
Bo nag; prawdę; odsęć; ania mi ka; dy kolejny dzie  
Wystarczy chwilę; siemają; przejąć; du; o takich lu  
Nie pomo; esz mu wstać; boisz e siemają; ubrudzisz,  
Na pro; by gęć; uchy, udajesz e tego nie widzisz,  
Patrz; tak na Ciebie, Toma siemają; takich wstydzi,  
Takimi brzydzi, którym; rzy niewra; liwi, samolubni,  
Kupują; chrupki by siemają; począć; stowa; i wyrzucić;  
Nie jeden gęć; upi, nie jeden bez grosza przy duszy,  
Ale mają; serce, by sęć; owa wspęć; czucia wydusić;